

Pasje lingwistów – Najdłuższe nazwy geograficzne

24 lipca 2016

Wśród wielu działów lingwistyki jest i toponimia, która zajmuje się nazwami miejsc. Mogą one być bardzo długie, skomplikowane i tajemnicze, ale prawie zawsze są ciekawe...

Toponimy, czyli nazwy miejscowe i w ogóle geograficzne, dadzą się podzielić tak samo jak inne nazwy – na jednowyrazowe i złożone. W kategorii najdłuższych z nich, tych drugich jest, rzecz oczywista, nieporównanie więcej, bo i przez samo dodawanie słów nazwa zawsze się wydłuża. Ceremonialna nazwa stolicy Tajlandii – Bangkoku w pełnej formie brzmi po tajsku: กรุงเทพมหานคร อมรรัตนโกสินทร์ มหินทรายุธยา มหาดิลกภพ นพรัตนราชธานีบูรีรมย์ อุดมราชนิเวศมหาสถาน อมणิพมาวันตาสัทธิ สักกทติยาวิต्सานุคามprasit). Jest to zestaw słów pochodzących głównie z sanskrytu i pali, które można przetłumaczyć jako „Miasto aniołów, wielki gród nieśmiertelnych, wspaniałe miasto dziewięciu klejnotów, siedziba króla, stolica królewskich pałaców, dom wcielonych bogów, wzniesiony przez Viśwakarmana na rozkaz Indry”.

Licząc 176 znaków (po tajsku) jest to najdłuższa nazwa geograficzna na świecie, ale jej wielowyrazowość każe ją nieco zdeprecjonować. W skrócie zresztą mówi się tylko Krungthep. W tej kategorii mamy również i w Polsce tak długie nazwy jak Sobienie Kiełczewskie Pierwsze albo Przedmieście Szczepreszyńskie, z których każde ma 30 znaków (licząc spacja). W Czechach najdłuższą nazwą (33 znaki) jest Nová Ves u Nového Města na Moravě, co jeszcze lepiej pokazuje jak banalny potrafi być sekret długich nazw złożonych. Przejdźmy

więc raczej do nazw jednowyrazowych.

Za najdłuższą jednowyrazową nazwę miejsca na świecie uchodzi i figuruje w Księdze Rekordów Guinnessa maoryjska nazwa wzgórza na Nowej Zelandii Taumatawhakatangihangakoauauotamateaturipukakapikimaungahoronu kupokaiwhenuakitanatahu.

Ma ona 92 litery, ale w formie połamanej na słowa składowe może być zapisane 105 znakami jako Taumata-whakatangihanga-koauau-o-Tamatea-haumai-tawhiti-ure-haea-turi-pukaka-piki-maunga-horo-nuku-pokai-whenua-ki-tana-tahu. Oznacza ona "Wzgórze, gdzie zaległ i dla swej ukochanej na okarynie grał Tamatea, przybyły z daleka żeglarz i wspinacz o wielkich kolanach i rozciętym fiucie". Jak z tego widać dawni Maorysi lubili dokładne i dosadne opisy osób. Nazwę zazwyczaj skraca się do Taumata i wymawia po maoryjsku jako [toimata] lub [toimatafakatangi]. Samo wzgórze, o wysokości 305 metrów, położone w zapomnianej okolicy na dalekim skraju Wyspy Północnej nie wyróżnia się niczym szczególnym, ale jego nazwa stała się dużą atrakcją turystyczną. Przyjeżdżają tu rodziny i całe wycieczki, aby na tle tablicy z tą nazwą porobić sobie pamiątkowe zdjęcia.

Drugie miejsce w Księdze Guinnessa pod względem długości zajmuje nazwa do której nie trzeba jechać na drugi koniec świata. W języku walijskim miejsce nazywa się Llanfair-pwllgwyngyllgogerychwyrndrobwlllllantysiliogogoch i jest duża wsią oraz gminą na wyspie Anglesey u północno-zachodnich krańców Walii. Mieszka tam 3 200 osób, z których ponad 70% (w tym 92% dzieci) mówi na co dzień po walijsku. Tę najdłuższą w Europie nazwę wymyślono celowo w roku 1862 w celach promocyjnych (już wtedy o tym myślano!), a raczej odtworzono po dawnym przymusowym skróceniu jej przez Anglików wiedząc, że innych atrakcji w okolicy nie ma.

Pomysł działa do dziś. Jedyna linia kolejowa idąca mostem z Walii aż na słynną Holy Island musiała urządzić tu stację

ponieważ większość jadących pierwszy raz pasażerów chce wysiąść i zrobić sobie zdjęcie na tle tablicy z nazwą stacji oraz spróbować ją wymówić i trochę to poćwiczyć. Jest też poczta skąd można wysłać pocztówkę, parę kiosków, bary itp. Obliczono już, że tylko dzięki samej nazwie utrzymuje się tam kilkadziesiąt rodzin. A nazwa znaczy: „Kościół NMP w leszczynowej dolinie koło wirującego źródła parafii św. Tysilio z czerwoną pieczarą” Liter po walijsku jest 58 a wymowa – jak zwykle w językach celtyckich – bardzo trudna. Jak łatwo się domyślić na co dzień mieszkańcy nazywają swą miejscowość dużo krócej – Llanfair.

Na trzecim miejscu w naszym konkursie długości nazw geograficznych wg Księgi Guinnessa jest Chargoggagoggmanchauggagoggchaubunagungamaugg, słowo liczące 45 liter. Jest to nazwa sporego jeziora (5,84 km kw.) w amerykańskim stanie Massachussetts w pobliżu granicy z Connecticut. Krótka, angielska nazwa jeziora brzmi Webster Lake, bo leży przy nim miasto Webster. Natomiast pełna indiańska nazwa w języku Nipmuków, należącym do algonkińskiej grupy językowej ma znaczyć „Tereny połowowe na brzegu to neutralny teren spotkań”. W wielu źródłach można jednak spotkać inną, dość zabawną wersję tłumaczenia: „Ty łowisz ryby po jednej stronie, ja łowię po drugiej, ale nikt nie łowi ryb pośrodku” („You fish on your side, I’ll fish on my side, and nobody fish in the middle”), które ukuł podobno Lawrence J. Daly, redaktor miejscowej gazety The Webster Times, w ramach wzbogacania legendy tego miejsca. Także to jezioro dzięki swej nazwie korzysta ze swoistego kultu i popularności ze strony turystów, występuje w reklamach i piosenkach.

Dalsze miejsca w tej klasyfikacji zajmują:

4. Tweebuffelsmeteenskootmorsdoodgeskietfontein (44 litery). Jest to nazwa samotnej farmy w prowincji NW w RPA, która w języku Burów (afrikaans) z rodziny języków germańskich znaczy „źródło przy którym jednym strzałem zabito dwa bawoły”

5. Äteritsiputeritsipuolilautatsijänkä (35 liter). Jest to nazwa torfowiska w rejonie Savukoski w Laponii na północy Finlandii. Pochodzenie nazwy jest nieznane i poza samą końcówką –jänkä (torfowisko, bagno torfowe) nie ma ona rozpoznawalnego w języku fińskim znaczenia. Prawdopodobnie nadana kiedyś dla żartu a pochodząca z dziecięcej zabawy językowej, gdzie celowo zniekształca się słowa wtrętami. Nazwę lansował właściciel miejscowego baru, który splajtował w 2006 roku.

6. Pekwachnamaykoskwaskwaypinwanik (31 liter) Znowu jezioro, ale w kanadyjskiej prowincji Manitoba. Nazwa w języku Indian Kri (Cree), też z algonkińskiej rodziny językowej, oznacza „Miejsce gdzie pstrągi łowi się na haczyk”.

7. Venkatanarasimharajuvaripeta (28 liter) Miejscowość i stacja kolejowa w indyjskim stanie Andhra Pradesh. Nazwa w języku telugu z rodziny drawidyjskiej oznacza „Miasto króla Venkatanarasimhy”. Tablica w trzech językach i alfabetach: telugu, hindi, angielski.

8. Bovenendvankeelafsnysleegte (27 liter) Farma w Górnym Carroo w RPA. Nazwa w języku afrikaans z rodziny germańskich (od holenderskiego) znaczy „Górny koniec bardzo wąskiej doliny”

9. Mamungkukumpurangkuntjunya (26 liter). Wzgórze w Australii Południowej. Nazwa w aborygeńskim języku Pitjantjatjara znaczy „Miejsce gdzie diabeł się wysikał”.

10. Schmedeswurthwesterdeich (26 liter). Przysiółek Schmedeswurth (gdzie Schmede to kowal, a Wurth to warowna wieś na wzgórzu) w Szlezwiku-Holsztynie. Nazwa niemiecka znaczy zatem „Zachodnie obwałowanie Kowalewa”

W Europie bardzo wiele długich nazw geograficznych występuje zwłaszcza w językach celtyckich i germańskich. W Ameryce Północnej są to przeważnie nazwy w aglutynacyjnych językach indiańskich (zwłaszcza z grupy algonkińskiej). Można nawet

zauważyć dziwną antropologiczną zależność: im zimniejszy klimat, tym więcej długich wyrazów i zbitek.

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: NEon24.pl